

Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie

Po nich dziedziczymy

The graphic features a teal background. A central orange cone points downwards from the text. Below it, several overlapping circles in light blue, pink, red, and blue are visible. At the bottom, there are abstract shapes in green, orange, and blue.

Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie

Po nich dziedziczymy

Materiały opracowane z okazji obchodów
Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2022

Szczecin 2023

Redaktor naczelny
Maria Witek
Redaktor prowadzący
Anna Bartczak

Projekt okładki, projekt graficzny i skład
Monika Jagielska

© Copyright by Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie i autorzy

ISBN 978-933448-8-8

Wydawca
Biuro Dokumentacji Zabytków
70-506 Szczecin, Ul. Teofila Starzyńskiego 3-4
www.bdz.szczecin.pl



**BIURO
DOKUMENTACJI
ZABYTEKÓW
W SZCZECINIE**



Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego

Spis treści

Od redakcji	5
JANINA KOCHANOWSKA	
Pomorska scheda księżnej Anastazji Mieszkówny	7
SYLWIA WESOŁOWSKA	
Humboldtowie i ich pomorskie koneksje	25
DARIUSZ KACPRZAK	
<i>Nos Graeci, nos Romani, nos Pomerani</i> : dziedzictwo starożytności – dziedzictwo początku XX wieku. Szczecińska kolekcja antyczna Heinricha Dohrna	49
ANDRZEJ WOJCIECH FELIŃSKI	
Stoewer – dwa pokolenia start-upowców	73
ALICJA CYKALEWICZ-TYMBARSKA	
Grzechy młodości? Walter Gropius i wilhelmiński modernizm na Pomorzu Zachodnim	89
MARTA EWA KURZYŃSKA	
Podwaliny w ochronie przyrody Pomorza Zachodniego, czyli rzecz o rewolucjonistach natury	113
ANNA LEW-MACHNIAK	
Janina Szczerska – pionierka szczecińskiej oświaty	143
KATARZYNA ZWIERZEWICZ	
Czesław Piskorski – dziennikarz, pisarz i wydawca, pionier polskiego krajoznawstwa na Pomorzu Zachodnim	153
KRZYSZTOF KOWALSKI, WOJCIECH FILIPOWIAK	
Profesor Władysław Filipowiak (1926–2014). Kształtowanie tożsamości regionalnej Pomorza Zachodniego	169
ALEKSANDRA HAMBERG-FEDEROWICZ	
Mirosław Hamberg. Inżynier wszechstronny, nauczyciel wielu	185

Czesław Piskorski – dziennikarz, pisarz i wydawca, pionier polskiego krajoznawstwa na Pomorzu Zachodnim

Nazwisko Czesława Piskorskiego znane jest zarówno turystom jak i krajoznawcom m.in. ze względu na wyjątkowo bogaty dorobek w postaci ponad 50 książek i broszur oraz ok. 1000 innych publikacji. Nie bez znaczenia była również jego działalność przypominająca historię i promująca turystykę na Pomorzu Zachodnim. Natomiast mało kto dziś pamięta o roli jaką odegrał w utworzeniu pierwszej szczecińskiej spółdzielni wydawniczej „Polskie Pismo i Książka”.

Czesław Piskorski urodził się 27.02.1915 r. w Poznaniu. Pochodził z rodziny robotniczej – jego ojciec był z zawodu kołodziejem, matka nie pracowała. Piskorscy mieszkali w Poznaniu przy ulicy Strumykowej (obecnie Sikorskiego). Jego jedyny brat – Bogusław – przed wojną również zajmował się dziennikarstwem, publikując m.in. w poznańskim tygodniku „Polska Zachodnia”.

W Poznaniu Czesław Piskorski uczęszczał do gimnazjum św. Jana Kantego, później zaś do Wielkopolskiego Gimnazjum i Liceum dra Brunona Czajkowskiego. Po maturze początkowo studiował na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego, następnie przeniósł się na Akademię Handlową, którą ukończył w 1937 r., pisząc pracę magisterską z zakresu geografii gospodarczej u prof. Floriana Barcińskiego¹.

W czasach studenckich Piskorski angażował się w działalność licznych stowarzyszeń, takich jak Liga Morska i Kolonialna, „Gedania Posnaniensis”, Korporacja „Lechia”.



Czesław Piskorski. Fot. Jerzy
Gazda, CC-BY-SA 3.0

¹ B. Konarski, *Czesław Piskorski*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 1–2, s. 567.

Po studiach podjął pracę jako dziennikarz w dziale gospodarczym „Kurieria Poznańskiego”. Publikował również w „Orlętach”, piśmie dla młodzieży szkolnej, w którym dużo miejsca poświęcano problematyce morskiej.

Po wybuchu II wojny światowej zaangażował się w działalność ruchu oporu. Początkowo służył w organizacji „Ojczyzna”, której współzałożycielem był ksiądz Józef Prądyński – przedwojenny duszpasterz akademicki, a następnie w poznańskim oddziale Delegatury Rządu na Kraj. Piskorski redagował też podziemne pismo „Polska”. Za tę działalność został aresztowany i przez kilka miesięcy przetrzymywany z więzienia do więzienia. Początkowo osadzono go w poznańskim Forcie VII, stamtąd przewieziono do Wrocławia, następnie do twierdzy Spielberg koło Brna, a potem do więzienia w Wiedniu.

W końcu 1942 roku – po „zwiedzeniu” wielu niemieckich więzień środkowej Europy (Wrocław, Brno, Wiedeń) i krótkim pobycie w obozie koncentracyjnym Mauthausen „dotarłem” do jednego z najcięższych obozów w uroczej okolicy Lincu (Górna Austria) – Gusen. Zostałem skierowany do pracy jak wszyscy nowoprzybywający – do kamieniołomu².

*W Gusen [...] (przygotowywano materiały budowlane przeznaczone na budowę stadionu zwycięstwa w Monachium) pracowały w katorżniczych warunkach tysiące Polaków, głównie inteligencji z polskich ziem zachodnich [...]*³.

W obozie Piskorski zaangażował się w działalność ruchu oporu, na czele którego stali Władysław Gębik (dyrektor gimnazjum w Kwidzynie) i adwokat Jan Cieluch. Tematem często poruszonym była kwestia polskich granic zachodnich i przyszłego osadnictwa na ziemiach włączonych do Polski. W obozie tworzyły się grupy przyszłych osadników, którzy po szczęśliwym przetrwaniu (w co szczerze wierzyli) chcieli budować życie polskie na nowych terenach. Tu też poznał Piskorski Leona Królaka.

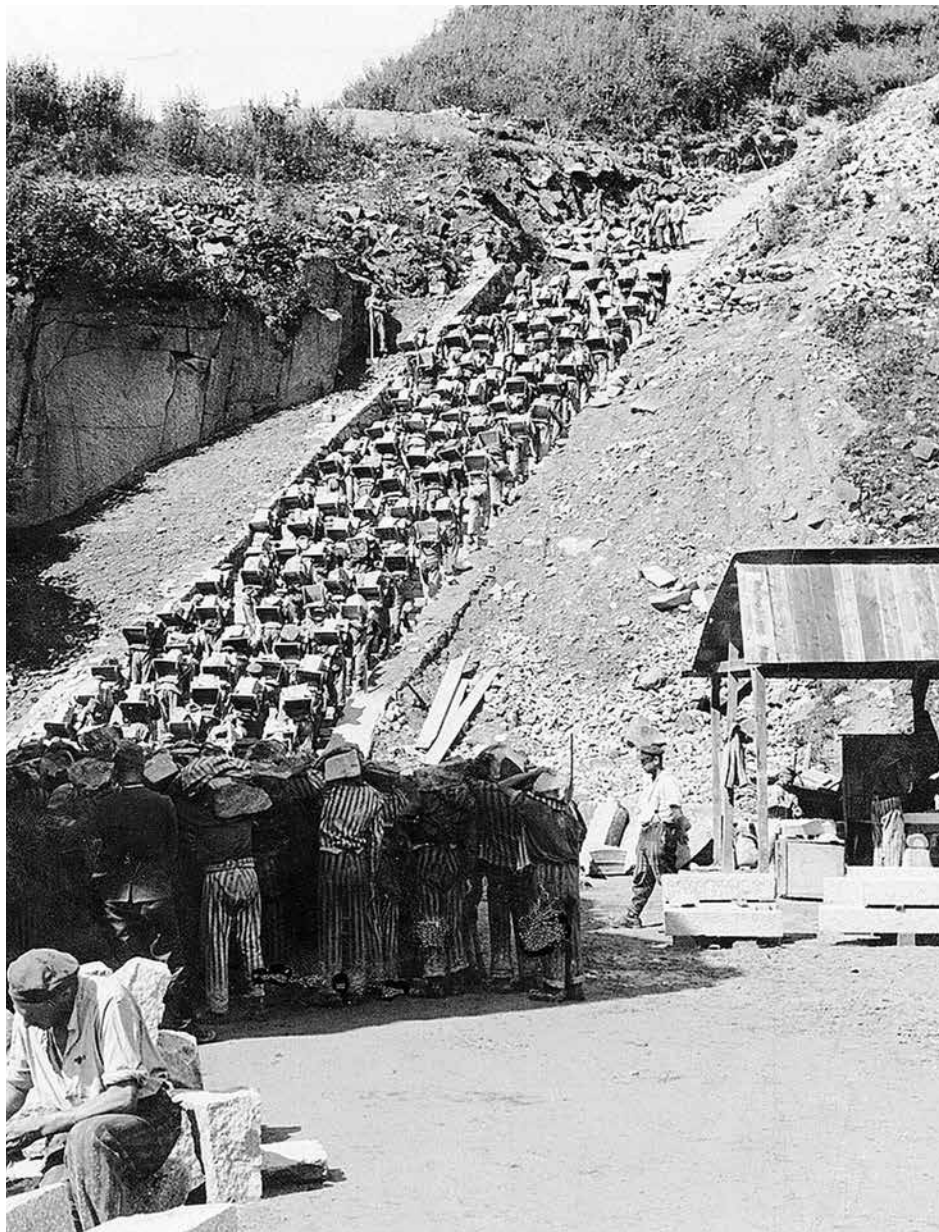
*Królak [...] dowiedziawszy się, iż jestem dziennikarzem zwierzył mi się ze swoich planów dotyczących powojennej działalności. Miał on zamiar – łącznie ze zwerbowanymi kolegami [...] bezpośrednio po powrocie do ojczyzny udać się do Wrocławia i tam założyć placówkę wydawniczą [...]*⁴.

Królak uważał, że na skutek strat jakie Polska poniosła podczas wojny, będzie w niej bardzo odczuwalny głód książki. Dlatego w przyszłości planował zorganizować drukarnię i wydawnictwo, w których publikowane byłyby

² Cz. Piskorski, *Jak rodziła się polska kultura i oświata w Szczecinie*, „Jantarowe szlaki” 1977, nr 3, s. 36.

³ Cz. Piskorski, *Polskie Pismo i Książka w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 89.

⁴ Tamże, s. 90.



Obóz koncentracyjny Mauthausen, więźniowie w kamieniołomie. Bundesarchiv, CC-BY-SA 3.0

najcenniejsze dzieła literatury polskiej, sprzedawane po przysłowiowej złotówce. W obozie Królak skupił wokół siebie ludzi pióra, drukarzy, chemigrafów, którzy przechodzili regularne szkolenia w zakresie wiedzy o książce, wydawania czasopism, pracy w redakcji. Odbywały się one w tzw. wolnych chwilach – najczęściej podczas oczekiwania na poranny lub wieczorny apel. Jednym z instruktorów był Czesław Piskorski, posiadający kilkuletnie doświadczenie w zakresie dziennikarstwa. W obozie Piskorski prowadził również działalność informacyjną, polegającą na uzyskiwaniu wiadomości o sytuacji w Polsce, na świecie, na frontach. Informacje te opatrywał odpowiednimi komentarzami i przekazywał współwięźniom.

Po wyzwoleniu obozu w Gusen (5.05.1945 r.) nie od razu mógł wrócić do Polski. W Austrii nadal trwała wojna, drogi były zaminowane, nie było połączeń kolejowych. Dlatego przez krótki czas pracował społecznie w Ośrodku Polskim w Linzu – pomagając uwolnionym z obozów Polakom organizował transporty do kraju, kierował chorych do szpitali.

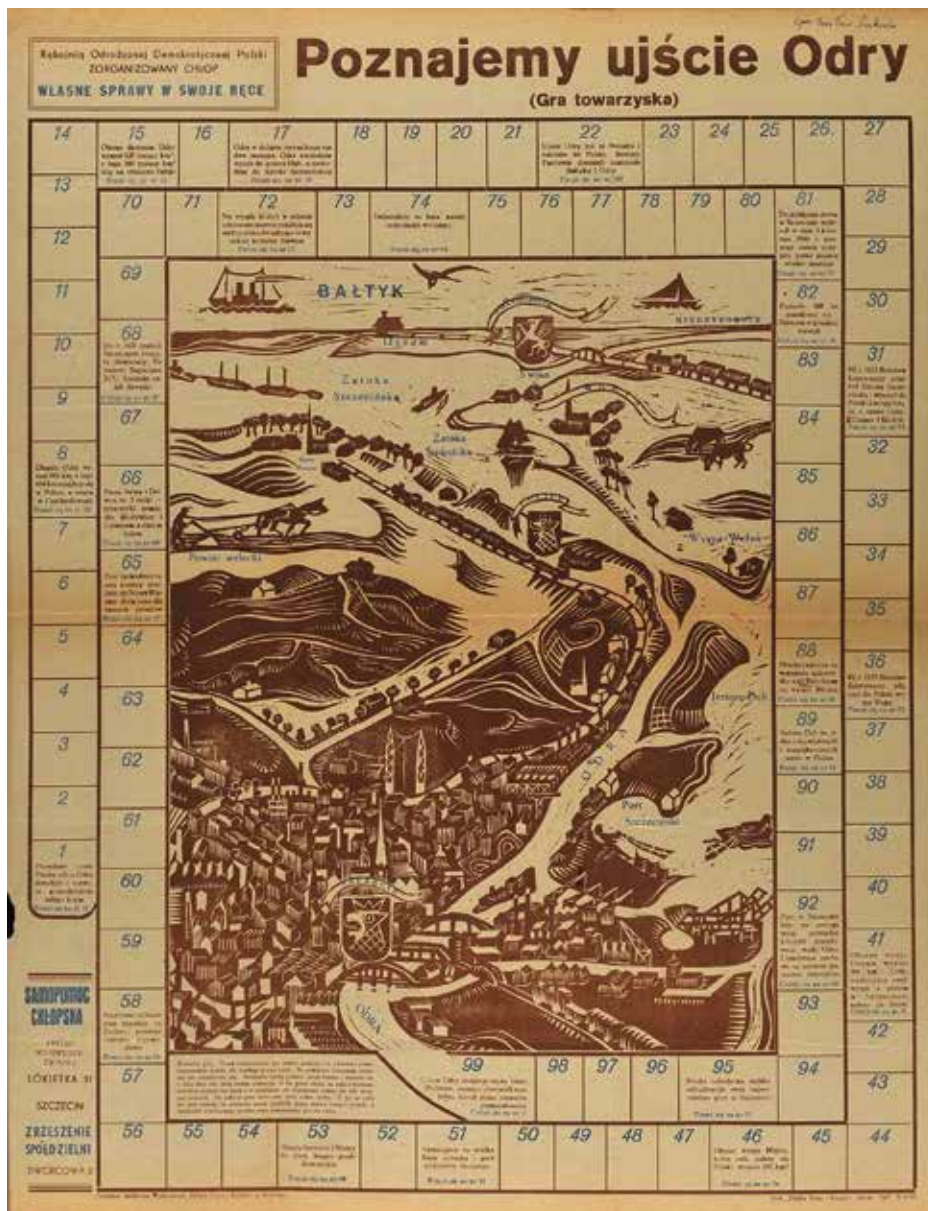
Tymczasem obozowi koledzy Piskorskiego przybyli do Poznania. Tu 13.07.1945 r. (w niektórych źródłach 11.07.1945 r.) odbyło się posiedzenie zespołu organizacyjnego przyszłej spółdzielni wydawniczej, podczas którego podjęto uchwałę, iż to w Szczecinie zostanie ona założona i że będzie nosiła nazwę „Polskie Pismo i Książka”⁵. Wytyczono też główne cele jej działalności i wyłoniono zarząd:

- Leon Królak – kierownik spółdzielni i dział organizacyjny,
- Wincenty Szalek – sekretariat i księgowość,
- Czesław Piskorski – dział redakcyjny,
- Marian Kwintkiewicz, Franciszek Belling – dział techniczny,
- Marian Małolepszy, Stefan Pełczyński – dział sprzedaży.

16.07.1945 r. w Szczecinie, na spotkaniu z wiceprezydentem Franciszkiem Jamrożym i naczelnikiem wydziału oświaty Brunonem Taydeltem, Leon Królak otrzymał zezwolenie na założenie wydawnictwa. Początkowo władze przydzieliły spółdzielni lokal przy ul. Kilińskiego, a następnie przy al. Wojska Polskiego 39/41 (wówczas Falkenwalderstrasse).

Czesław Piskorski po wyjeździe z Linzu przyjechał najpierw do rodzinnego Poznania, gdzie starał się odszukać przedwojennych kolegów. Jeden z nich – Edmund Męclewski [...] *rzucił myśl by powołać specjalną agencję prasową (zwała się ona Zachodnią Agencją Prasową i działała przez kilka lat), która by informowała społeczeństwo polskie o sytuacji na ziemiach odzyskanych,*

⁵ Cz. Piskorski, *Polskie Pismo i Książka w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 92.



Gra towarzyska „Poznajemy ujście Odry”. Ze zbiorów Jana Krzysztonia

o postępie zagospodarowania i odbudowy, o osadnictwie itp. Ponieważ jechałem do Szczecina polecono mi zorganizowanie tam oddziału agencji czego chętnie się podjąłem, jako przedwojenny dziennikarz, któremu sprawy pióra nie były obojętne⁶.

17.08.1945 r. Czesław Piskorski przybył do Szczecina, przywożąc ze sobą m.in. polskie czcionki drukarskie. [...] *przywoziłem je osobiście razem z panią Królakową pociągami z Poznania, a od dworca głównego w Szczecinie ładunek – bardzo ciężki – ciągnęli do śródmieścia koledzy, którzy przybyli z ręcznym wózkiem⁷. Członkowie spółdzielni przystąpili do odgruzowania i remontu budynku, który nie był w najlepszym stanie. Spod gruzów wydobywano nieczynne maszyny, farbę drukarską, papier pakowy – przed wojną działała w nim bowiem wytwórnia torebek papierowych. Znaleziony kamień litograficzny wymieniono w Poznaniu na polskie czcionki. Dużym problemem było też doprowadzenie energii elektrycznej do maszyn drukarskich – co jak wspomina Piskorski [...] *przy ówczesnym stanie sieci energetycznej było szczytem improwizacji – nie zawsze zgodnej z zasadami bhp⁸.**

Dzięki intensywnej pracy budynek szybko odgruzowano i zainstalowano w nim część maszyn drukarskich z dawnych zakładów poligraficznych na Łasztowni. Udało się też pozyskać pewną ilość niezwykle cennego wówczas papieru, pochodzącego z odnalezionych na Gołębiniu magazynów, który przeznaczono na pierwsze publikacje.

W tym samym czasie Piskorski brał udział w intensywnych pracach nad uruchomieniem Spółdzielni Wydawniczo-Handlowej Byłych Więźniów Politycznych „Polskie Pismo i Książka” (tak brzmiała pełna nazwa spółdzielni).

Wówczas po prostu szukaliśmy ludzi, którzy by potrafili prowadzić i pracować w tego rodzaju placówce. Trzon „PPIK” stanowili więźniowie z Gusen; do tego trzonu „kooptowano” – praktycznie prawie każdego dnia – osoby, mające pojęcie drukarskie, introligatorskie, w zagadnieniach wydawniczych, instalowaniu maszyn, zecerstwie itp.⁹

23.09.1945 r. został zatwierdzony statut spółdzielni – jej prezesem został Leon Królak.

⁶ Cz. Piskorski, *Wspomnienia o szczecińskim 1945 roku*, „Jantarowe szlaki” 1981, nr 1, s. 6.

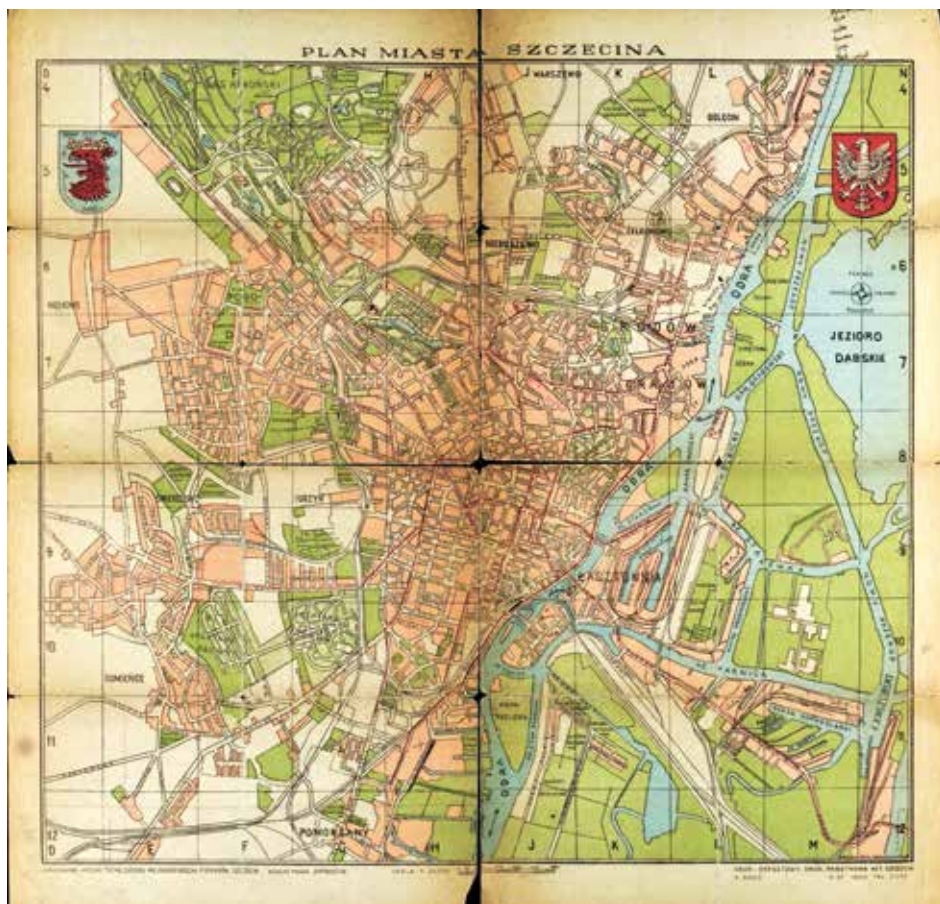
⁷ Cz. Piskorski, *Polskie Pismo i Książka w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 93.

⁸ Cz. Piskorski, *Jak rodziła się polska kultura i oświata w Szczecinie*, „Jantarowe szlaki” 1977, nr 3, s. 37.

⁹ Tamże, s. 37.

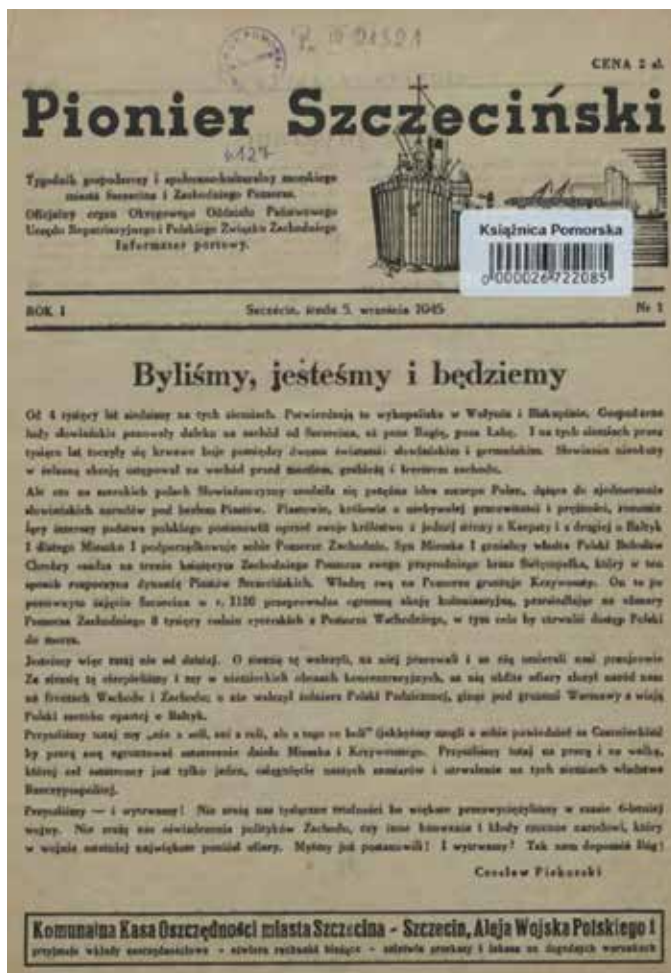
Spółdzielnia rozwijała się bardzo prężnie. Już na przełomie 1945–1946 roku działały w niej: drukarnia, wydawnictwo, agencja reklamy, introligatornia, wytwórnia opakowań papierowych. W kolejnych latach uruchomiono wypożyczalnię książek, wytwórnię stempli, siedem księgarni.

Piskorski jako kierownik działu wydawnictw zabiegał o to, by przede wszystkim ukazywały się pozycje potrzebne szkole, stąd też pierwszą książką, którą spółdzielnia wydała była *Chemia nieorganiczna* M. Krawczyka (styczeń 1946 r.). Ukazały się również: pierwsza seria szczecińskich pocztówek a także pierwszy szczeciński spis abonentów telefonicznych, plan Szczecina z polskimi nazwami ulic, rozkład jazdy PKP i PKS, kalendarzyki, gazetki ścienne dla Polskiego Związku Zachodniego, gry towarzyskie popularyzujące wiedzę o regionie (*Poznajmy ujście Odry i 1000 lat walki o Pomorze Zachodnie*), plakaty, afisze i wiele innych publikacji różnego typu.



Pierwszy polski plan Szczecina. Ze zbiorów Jana Krzysztonia

Już w lipcu 1945 r. zapadła decyzja o wydawaniu tygodnika „Pionier Szczeciński”, którego pierwszy numer ukazał się 5.09.1945 r. Znalazł się w nim artykuł wstępny Piskorskiego. Pierwsze wydanie tygodnika liczyło zaledwie 6 stron (na więcej nie starczyło czcionek), kolejne – z 15.09.1945 r. – miało już 8 stron. W sumie ukazały się tylko dwa numery „Pioniera Szczecińskiego” i jeden dodatek nadzwyczajny (z okazji przygotowań do akcji repatriacyjnej oraz przybycia do Szczecina angielskiej misji wojskowej). Spółdzielnia nie uzyskała zezwolenia na dalsze ukazywanie się czasopisma. Dopiero w czerwcu 1946 r. udało się wznowić jego publikację – jednak pod zmienionym tytułem – „Szczecin, tygodnik miasta morskiego”.



Pierwszy numer „Pioniera Szczecińskiego” ze wstępnym artykułem Czesława Piskorskiego.
Ze zbiorów Książnicy Pomorskiej



Pierwszy numer pisma „Szczecin – tygodnik miasta morskiego”. Ze zbiorów Książnicy Pomorskiej

Piskorski szukał autorów, którzy mogli dostarczyć materiałów do przyszłych publikacji. Spółdzielnia nawiązała współpracę m.in. z prezydentem miasta Piotrem Zarembą, literatami Stanisławem Telegą, Walerianem Lachnittem, Tymoteuszem Karpowiczem, Zofią Walicką-Neyman (autorką pierwszego polskiego utworu poetyckiego w powojennym Szczecinie, związaną z Polskim Radiem), Stanisławem Ostrowskim oraz Jerzym Brinkenem – geografem, nauczycielem w pierwszym szczecińskim liceum ogólnokształcącym. W 1946 r. ukazały się broszury: *Polska flaga w Szczecinie* Piotra Zaremby, *Polski Szczecin* – wspólna publikacja Piskorskiego i Zaremby, a także *Zabytki piastowskiego Szczecina*.

Oficyna rozwijała się bardzo dynamicznie. Z ważniejszych jej publikacji wymienić można książki: Waleriana Lachnitta (*Pod znakiem Gryfa*), Tymoteusza Karpowicza (*Legends pomorskie*), *Rocznik informator Pomorza Zachodniego* czy też książeczkę dla dzieci *Dziwne przygody Szczurka Gryzimirka* Zofii Walickiej-Neyman. Niewielkie nakłady rozchodziły się błyskawicznie, brakowało papieru na wznowienia, dlatego pewną sensacją było drugie wydanie *Zabytków piastowskiego Szczecina*, które wydrukowano na papierze pakowym. Ze względu na brak czcionek *Chemię nieorganiczną* drukowano arkuszami – rozbierano zestaw, a czcionki ponownie wykorzystywano.

Członkowie spółdzielni zgodnie z założeniami wynikającymi z jej statutu, aktywnie uczestniczyli w życiu kulturalnym regionu, stąd też przygotowali dwie duże wystawy. W listopadzie 1946 r. zorganizowano wystawę „Książka i jej powstanie”, podczas której każdy odwiedzający otrzymywał odbijany na miejscu rysunek Kazimierza Podsadeckiego, przedstawiający szczeciński zamek. We wrześniu 1947 r. zaprezentowano wystawę „Książka jako pomoc naukowa”, adresowaną głównie do młodzieży szkolnej, na której można było zapoznać się z różnymi technikami drukarskimi.



Czesław Piskorski podczas prelekcji.
Fot. ze zbiorów Działu Regionalnego Książnicy Pomorskiej

W 1950 r., gdy w Polsce nastąpiły czasy powszechnej centralizacji i likwidowano wszystkie inicjatywy lokalne, w wyniku decyzji politycznych spółdzielnia „Polskie Pismo i Książka” zakończyła działalność¹⁰.

Równoległe z pracą w spółdzielni Piskorski działał jako dziennikarz w szczecińskim oddziale Zachodniej Agencji Prasowej (1945–1947), w Wydawnictwie Zachodnim i Morskim (1948–1949) oraz w Morskiej Agencji Prasowej (1949–1950).

Po likwidacji PPIK nawiązał kontakty z wieloma wydawnictwami ogólnopolskimi. Swoje artykuły publikował m.in. w takich czasopismach jak: „Dziennik Bałtycki”, „Kurier Ilustrowany”, „Morze”, „Odra”, „Polska Zachodnia”, „Przegląd Zachodni”, „Tygodnik Wybrzeża”, „Ziemia”, „Głos Szczeciński”, „Kurier Szczeciński”, „Materiały Zachodniej Agencji Prasowej”, „Morski Przegląd Gospodarczy”, „Pionier”, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”.

W kolejnych latach Piskorski pracował w Zarządzie Okręgu Ligi Morskiej i w Centralnym Zarządzie Rybołówstwa Morskiego. W 1955 r. powołany został na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Turystyki przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Szczecinie. Od 1966 r. był kierownikiem szczecińskiego oddziału Totalizatora Sportowego, a w 1967 r. podjął pracę w szczecińskiej pracowni Zakładu Zagospodarowania Turystycznego (GKKFiT), którą później przekształcono w pracownię Instytutu Turystyki, gdzie pracował do czasu przejścia na emeryturę w 1981 r.



Afisz ze zbiorów Działu Regionalnego Książnicy Pomorskiej

¹⁰ B. Twardochleb, *Polskie Pismo i Książka*, „Szczecin Pocket” 1991, nr 1, s. 10.

Niezależnie od pracy zawodowej prowadził ożywioną działalność pedagogiczną. Wykładał przedmioty związane z turystyką w szkołach średnich (m.in. w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 i w Technikum Gospodarczym) oraz na Wydziale Wychowania Fizycznego WSP.

Pomimo absorbujących obowiązków służbowych Piskorski udzielał się społecznie w licznych organizacjach. 23.08.1946 r. z inicjatywy Stanisława Twardo, przedwojennego wojewody warszawskiego, został powołany w Szczecinie oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Czesław Piskorski został wiceprezesem zarządu i niezwykle aktywnie włączył się w jego działalność. Z tą organizacją (przekształconą na w 1950 r. w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze) związał się do końca życia. Przez wiele lat był członkiem zarządów PTTK: głównego i okręgowego/wojewódzkiego. Szefował komisjom okręgowym; na początku Komisji ds. Zabytków, później przez ponad 15 lat Komisji Krajoznawczej, by w ostatnich latach życia skupić się na kierowaniu Komisją Historii i Tradycji. Zbierał i publikował materiały obrazujące działalność PTTK. Był jednym z organizatorów Zjazdu PTK (1947) i XII Centralnego Zlotu Aktywu Krajoznawczego (1982). Reprezentował województwo na Kongresach Krajoznawstwa Polskiego (1970, 1980). Szkolił nową kadrę turystyczną, głównie przewodników. Bardzo dużo publikował w prasie PTTK-owskiej („Ziemia”, „Jantarowe Szlaki” i in.). Czesław Piskorski był przez PTTK wielokrotnie wyróżniany. W 1985 r. otrzymał godność Członka Honorowego. Był również Członkiem Honorowym Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych PTTK w Poznaniu.

Kiedy w 1961 r. powstał w Szczecinie Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, Piskorski aktywnie włączył się w jego działalność, będąc do końca życia (z niewielkimi przerwami) członkiem jego zarządu, przygotowując m.in. przewodniki po trasach PTSM. Ścisłe współpracował z Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, Ludowymi Zespołami Sportowymi. Był wiceprezesem szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej. Publikował w „Ruchu Turystycznym” i „Kulturze Fizycznej”.

Jako przewodniczący Sekcji Turystyki przy szczecińskim oddziale Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizował w latach 1968–1972 cztery duże konferencje naukowe związane m.in. z problematyką geografii turystycznej na Pomorzu Zachodnim. Współtworzył też „Bibliografię Turystyki Polskiej”, zajmował się metodologią opisu i planowania ruchu turystycznego, klasyfikacją obszarów turystycznych, planami zagospodarowania turystycznego Pomorza Zachodniego i innymi zagadnieniami związanymi z krajoznawstwem, turystyką i ich przyszłością.

Czesław Piskorski był członkiem pierwszego Zarządu Szczecińskiego Klubu Katolików. Działał też w Kole Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pełniąc w nim funkcję wiceprezesa.

Pod koniec lat sześćdziesiątych otworzył przewód doktorski pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Filipowicza, w Katedrze Turystyki Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Napisał wówczas rozprawę „Turystyka w województwie szczecińskim. Tradycje wczasowo-wypoczynkowe Dolnego Przyodrza, powojenny rozwój turystyki oraz wnioski wynikające z porównania okresu do 1945 r. i XX-lecia 1945–1965”. Pracę tę obronił 1.04.1969 r., uzyskując tytuł doktora nauk.

Piskorski jako przewodnik oprowadzał po Szczecinie i okolicach turystów. Co tydzień prowadził w szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia półgodzinne audycje „Szczecin mówi” – o dawnej i współczesnej historii Szczecina i Pomorza Zachodniego. Był konsultantem przy opracowaniu filmów krajoznawczych, współautorem cyklicznego programu telewizyjnego „Ulice Szczecina”. Od chwili powstania Wolińskiego Parku Narodowego był członkiem Rady Naukowej tegoż parku, podobną funkcję pełnił w Radzie Naukowej Ogrodu Dendrologicznego w Przelewicach. Podróżując po Pomorzu Zachodnim przemierzył tysiące kilometrów pieszo, rowerem, kajakiem, autobusami i pociągami. O każdej odwiedzanej miejscowości robił notatki, szkice, zdjęcia. Stworzył własną kartotekę krajoznawczą naszego regionu, która stanowiła podstawę tego co później pisał i wydawał.

Dziedziną, w którą również bardzo się zaangażował było wprowadzanie nazewnictwa polskiego. Wiele funkcjonujących do dziś nazw terenowych (m.in. pomników przyrody), to jego propozycje. Piskorski aktywnie uczestniczył w pracach działającej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Szczecinie komisji nazwniczej ulic.

Piskorski miał dużą łatwość pisania, pozostawił po sobie trwałe ślady m.in. w postaci licznych książek, które kochał pisać. Jak mówił: [...] *pisanie to obok wędrownictwa – kolejna moja pasja. Uważam, że to, co się zauważyło, trzeba udokumentować opisem, boć przecież ten obiekt może zginąć, a przeżyte wydarzenie być istotnym szczegółem dla badacza przeszłości*¹¹.

W latach 1945–1987 napisał ponad kilkadziesiąt książek i broszur oraz ogromną liczbę innych publikacji z dziedziny geografii regionu, ochrony środowiska, turystyki i krajoznawstwa – w tym znaczną liczbę przewodników po Szczecinie, województwie i całym Pomorzu Zachodnim. Jako współautor

¹¹ C. Piskorski, *Mówię bom smutny i sam pełen winy*. Niepublikowany maszynopis C. Piskorskiego z lutego 1980 r. Materiały ze zbiorów Jana Krzysztonia.

brał też udział w opracowaniu dzieł zbiorowych takich jak: „Przewodnik po Polsce”, „Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski” czy „Pomorze Szczecińskie 1945–1965”. Przygotował też ok. 40 audycji telewizyjnych (łącznie 20 godzin) o dziejach szczecińskich ulic.



Przykłady książek napisanych przez Czesława Piskorskiego, a znajdujących się w zbiorach Działu Regionalnego Książnicy Pomorskiej

W swej działalności Piskorski promował nowy krajobraz kulturowy, oparty na historycznych prawach Polski do Pomorza Zachodniego. W przewodnikach turystycznych, artykułach jak i podczas licznych odczytów przedstawiał słowiańską przeszłość Pomorza, mówił też o zabytkach tego regionu jako o piastowskim dziedzictwie, które jest dowodem polskości tych ziem¹².

Czesław Piskorski był jednym z najwybitniejszych powojennych znawców Pomorza Zachodniego, któremu poświęcił 42 lata swojego życia. Jego działalność – zwłaszcza ta w pierwszych latach po wojnie – w znacznym stopniu wpływała na zintegrowanie przybyłej na te tereny ludności. Kultura – a zwłaszcza książka – odgrywały wówczas szczególną rolę. Pierwsze szczecińskie wydawnictwa przybliżyły dzieje Pomorza, zapoznawały z jego

¹² A. Małecki, *Recepcja polskiej myśli zachodniej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2014, z. 4, s. 181.

zabytkami, legendami, sławiły walory krajoznawcze. Piskorski wspominał, że w owych czasach każda publikacja cieszyła, [...] *bo to przecież w świat szła wiadomość, iż w Szczecinie drukuje się polskie książki*¹³.

Jak podaje *Rocznik-Informator Pomorza Zachodniego*, w tych pierwszych latach książka była tak samo ceniona [...] *jak najniezbędniejsze narzędzia i znajdowano ją w plecaku pierwszych osadników obok chleba i soli, łyżki czy miski*¹⁴.

Czesław Piskorski był dwukrotnie żonaty. W 1946 r. zawarł związek małżeński z Urszulą Barbarą Janke (1921–1974), z którą doczekał się pięciorga dzieci: Kingi, Krzysztofa, Katarzyny, Jana i Małgorzaty. Po śmierci pierwszej żony ożenił się powtórnie z Zofią Bąkowską – z tego związku pochodzi jego najmłodszy syn – Justyn. Czesław Piskorski zmarł w Szczecinie, 6 maja 1987 r. Pochowany został na Cmentarzu Centralnym.

Imię Czesława Piskorskiego nosiły Szkoła Podstawowa nr 66 na Gumieńcach, a także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2. W pierwszą rocznicę śmierci, na kamienicy przy ulicy Mazurskiej 21 w Szczecinie, w której mieszkał Czesław Piskorski, odsłonięto tablicę pamiątkową, a w 1989 r. członkowie Oddziału PTTK z Międzyzdrojów postawili obelisk w Lubiniu (nad Zalewem Szczecińskim). W 1989 r. Uchwałą Rady Miasta nowa ulica na Prawobrzeżu zyskała miano Czesława Piskorskiego. Imię krajoznawcy nosi również Nadmorski Szlak Turystyczny od Świnoujścia do Pobierowa.

○ AUTORCE

KATARZYNA ZWIERZEWICZ – absolwentka Instytutu Historii Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1998 r. pracuje w Książnicy Pomorskiej (od 2010 r. w Dziale Regionalnym), obecnie na stanowisku kustosza. Autorka i współautorka wystaw o tematyce regionalnej, m.in.: *Niezwykłe szczecinianki*, „Tu jestem tylko przejazdem...” – Ewa Kołogórska, *Grüne Schanze 8 – Dworcowa 8 – historia budynku biblioteki*, *Jerzy Noskiewicz – ornitolog, przyrodnik, twórca Rezerwatu Świdwie*. W kręgu jej zainteresowań zawodowych znajdują się dokumenty życia społecznego i ich praktyczne wykorzystanie.

¹³ Cz. Piskorski, *Polskie Pismo i Książka w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1981, z. 1, s. 97.

¹⁴ H. Dąbrowicz, *Książka na Pomorzu Szczecińskim*, „Rocznik-Informator Pomorza Zachodniego”, Szczecin 1948, s. 55.

